

Leszek Mikrut
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Spuścizna literacka Grzegorza Danilewskiego wczoraj i dziś

Obecnie nikt nie poddaje w wątpliwość ogromnej popularności w Europie i na świecie wielu rosyjskich pisarzy 2 połowy XIX wieku. Specjalistom oraz czytelnikom bardzo dobrze znane są nazwiska Lwa Tołstoja, Fiodora Dostojewskiego, Iwana Turgieniewa czy Antoniego Czechowa. Postać Grzegorza Danilewskiego wywołuje natomiast w większości przypadków zdziwienie i pytanie o to kim był ten literat, dlaczego powinniśmy o nim pamiętać. Losy bowiem jego twórczości artystycznej noszą głębokie znamię okoliczności związanych z narodowością pisarza, z brzemieniem w skutki faktem gdzie się urodził, gdzie wychowywał się, gdzie mieszkał i pracował, w jakim języku i o czym pisał. Te właśnie czynniki sprawiły, iż w przeciągu wielu dziesięcioleci Danilewskiego zaliczano do kręgu pisarzy rosyjskich, ale obecnie na tego autora oraz na jego dorobek literacki należy już koniecznie spojrzeć z innego punktu widzenia, jednakże biorąc pod uwagę warunki społeczno-polityczne panujące w Europie na przestrzeni ostatnich ponad 200 lat.

Od niepamiętnych czasów dzisiejsze ziemie ukraińskie oraz rosyjskich pozostawały i nadal pozostają w sferze wzajemnych powiązań politycznych, społecznych, kulturowych. Dwukierunkowe oddziaływania obydwu elementów narodowościowych odróżniały się na przestrzeni stuleci swoistością charakteru, stopniem intensywności, różnorodne były też sfery ich wzajemnego przenikania się. Dominującym jednakże z powodu swej ekspansywności był z reguły element rosyjski. Urzeczywistnione kilkanaście lat temu powstanie niepodległej Ukrainy uprościło i skonkretyzowało z jednej strony wiele aspektów tych dwubiegunowych związków, z drugiej zaś spowodowało ono pojawienie się nowych, bardziej wyraziście akcentowanych i mniej zauważalnych dotychczas. Do grupy tych właśnie stosunków zaliczyć należy nierozzerwalne i trudne do rozgraniczenia powiązania nie tylko pomiędzy literaturą ukraińską a rosyjską, lecz także między literaturami wszystkich narodów słowiańskich. Jeżeli kierowalibyśmy się tylko określeniem zawartym w wydany w roku 1987 w Moskwie *Literackim słowni-*

ku encyklopedycznym, wówczas w oparciu o konkluzję, iż literatura ukraińska – to „[...] literatura narodu ukraińskiego rozwijająca się w języku ukraińskim”¹, odpowiedź na pytanie czy Danilewski był pisarzem rosyjskim, czy ukraińskim byłaby prosta. Literat ten, choć z pochodzenia Ukrainiec, to w ojczystym języku nigdy nie tworzył. Jednakże szereg innych aspektów interesującego nas zagadnienia mocno komplikuje to, zdawać by się mogło, oczywiste ujęcie.

Grzegorz², starszy syn Piotra i Katarzyny, potomek znaczącego, aczkolwiek zubożałego rodu ukraińskiego urodził się w roku 1829 w majątku ciotki w Daniłowce - niewielkiej wsi w powiecie izjumskim (gubernia charkowska). W jego żyłach płynęła kozacka krew. Prapradziad przysłego pisarza i tłumacza - Daniło Daniłowicz wyemigrował z Podola w stepy nad Donem, gdzie założył wieś Priszymb (rodzinny majątek Danilewskich), dosłużył się rangi setnika i sędziego, a od goszczącego u niego w przeddzień bitwy pod Połtawą Piotra I otrzymał znaczne obszary ziemi w nagrodę za wierną służbę. Lata dzieciństwa spędził młody Grzegorz w patriarchalnej atmosferze prowincji ukraińskiej. Rodzice przekazali mu zamiłowanie do muzyki i literatury. Jednakże największy wpływ na kształtowanie się umysłu chłopca miała niania - staruszka Agrafiena i jej mąż Abraham. Oni to wprowadzili go w świat na pół realnych, na pół fantastycznych ukraińskich legend i podań, rozwijali zainteresowanie poezją ludową.

W styczniu 1841 roku jedenastoletni Grzegorz zaczął uczęszczać do Moskiewskiego Instytutu Szlacheckiego, do tego samego, w którym kształcili się uprzednio Żukowski, Gribojedow, Lermontow, Tiutczew. Sześć lat spędzonych w tak znanej placówce oświatowej o wybitnie humanistycznym profilu, gdzie szczególnie nacisk położony był na język rosyjski i literaturę, w oczywisty sposób wpłynęło na kształtowanie się poglądów młodego człowieka, który już około roku 1844 rozpoczął pierwsze próby literackie. Były to wiersze pisane po rosyjsku i w tym języku ich autor prowadził również obfitą korespondencję. Najczęstszą powiernicą jego duchowych rozterek była matka, dowiadująca się o najszybszych tajemnicach syna, jego tęsknocie za rodzinnym domem³. Do niej adresował też swe liryki przeniknięte miłością do ojczystych stron⁴, prosił o rady. Brak jest jednoznacznych stwierdzeń Danilewskiego tłumaczących fakt, iż nie korzystał on z mowy swych przodków. Ukrainę jednakże kochał całym sercem, a uczucie to znajdowało wyraz w jego młodzieńczych próbach literackich (wiersze, wierszowane bajki ludowe), zainteresowaniu folklorem, ukraińską problematyką. Sytuacja nie zmieniła się także, gdy został słuchaczem Wydziału Prawa na Uniwersytecie Petersburskim. Przedmioty kierunkowe nie sprawiały trudności młodemu studentowi. Marzył o karierze urzędniczej w stolicy wielkiego imperium, ale cały czas pociągała go

¹ S.A. Kryżanowski, *Ukraińska literatura*, [w] *Literaturnyj encyklopedycznyj słowar'*, Moskwa 1987, s. 454 (przekład cytatu własny - L.M.).

² W sposób najobszerniejszy fakty z biografii pisarza przytaczają następujące źródła: S.S. Trubaczow, *G.P. Danilewskij. Biograficznyj очерk*, [w] G.P. Danilewskij, *Połnoje sobranije soczinenij w 24-ch tomach*, Sankt Petersburg 1901, t. I, s. 5-91; T.W. Romanowa, *Danilewskij Grigorij Pietrowicz*, [w] *Russkije pisateli. Biobibliograficznyj słowar' pod ried. P.A. Nikołajewa*, t. I, Moskwa 1990, s. 244-249.

³ Trubaczow, *G.P. Danilewskij...*, dz. cyt., s. 21-43.

⁴ Dokładniej o tym w artykule: L. Mikrut, *Liryka Grzegorza Danilewskiego jako odzwierciedlenie postawy życiowej autora*, „Studia z Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej” Językownawstwo. Prace poświęcone X Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Sofii pod red. A. Bartoszewicza, Warszawa 1989, t. 18, s. 149-164.

również literatura i to nie tylko w aspekcie teoretycznym, ale również i w praktycznym. Poezje i felietony opatrzone przez niego różnymi pseudonimami⁵ pojawiały się dość regularnie w stołecznej prasie, a do miasta nad Newą nie zniechęcił studenta z odległej Ukrainy nawet trzymiesięczny pomyłkowy, jak się później okazało, pobyt w kazamatach Twierdzy Pietropawłowskiej w charakterze podejrzanego o przynależność do ugrupowania pietraszewców⁶ nienawidzących carskiego despotyzmu i samowładztwa, prawa pańszczyźnianego, walczących także o wolność prasy, reformę sądownictwa i uwłaszczenie chłopów.

Na studenta zwolnionego w zagadkowy sposób z więzienia opinia publiczna patrzyła podejrzliwie. Demokratyczna krytyka literacka negatywnie ustosunkowała się do Danilewskiego jako do człowieka i pisarza. Taka właśnie reputacja stworzona w początkowej fazie biografii towarzyszyła artyście przez większość życia. Nie zniechęcało to jednak młodego adepta sztuki pióra, i po ukończeniu w roku 1850 studiów rozpoczął on pracę w Departamencie Oświaty. Odbywał dużo podróży służbowych, a z racji jego pochodzenia kierowano go do południowych guberni imperium, gdzie studiował stare rękopisy znajdujące się w monasterskich archiwach, gromadząc dane dotyczące epoki Piotra I. Badał również historię i etnografię południowych wybrzeży Rosji. Materiały te Danilewski wykorzystał następnie w swej twórczości; określiły one w dużej mierze zarówno typy jego bohaterów, jak i miejsce akcji pierwszych powieści beletrysty. Wkrótce też pojawił się młodzieńczy zbiorek jego wierszy lirycznych, zatytułowany *Wiersze krymskie* (1851). Niezwykła szybkość z jaką Danilewski tworzył swe utwory literackie zwróciła na niego uwagę szerokich kręgów czytelniczych, a nieprzeciętny dar artystycznego wypowiedzania myśli dostrzegali u niego redaktorzy wielu petersburskich i moskiewskich periodyków.

Sam Danilewski jednocześnie starał się odnaleźć swe miejsce w salonach literackich obydwu stolic. Znajomości zawierał z każdym, kto miał już znane nazwisko. W ten sposób zapoznał się z poetami: Jakubem Połońskim (1819-98), Mikołajem Szczerbiną (1821-69), Mikołajem Niekrasowem (1821-78), z dramaturgiem Lwem Mejem (1822-62), z pisarzem i krytykiem literackim Aleksandrem Drużyninem (1824-64), Michałem Załoskinem (1789-1852) i z wieloma innymi osobistościami.

Początkujący literat miał świadomość, iż pochodzi z negatywnie postrzegane- go w obu stolicach patriarchalnego prowincjonalnego środowiska ukraińskiego, co w powiązaniu z pamiętną sprawą pietraszewców, w którą był pomyłkowo zamieszany (zbieżność nazwisk z usilnie poszukiwanym przez władze Mikołajem Danilewskim (1822-1885) - publicystą i socjologiem, ideologiem panslawizmu), wymagało od niego dużej aktywności, aby zostać zaakceptowanym. Równoległe z karierą literacką przed Danilewskim otwierała podwoje kariera urzędnicza. Na początku 1851 r. zapoznał się on z samym ministrem oświaty - Platonem Szyrińskim-Szychmatowem (1790-1853), który jeszcze w styczniu przeniósł go na stanowisko urzędnika do specjalnych poruczeń w wydziale kierowanym przez znanego lingwistę i bibliofila - Abrahama Norowa (1795

⁵ I.F. Massanow, *Słownik pseudonimów russkich pisatielej, uczonych i obszczestwiennych diejatelej w 4-ch tomach*, Moskwa 1956-1960.

⁶ *Dielo Pietraszewcew*, Moskwa-Leningrad 1991, t. III, s. 333-336, 338, 341-345, 349.

-1869). Na jego polecenie początkujący literat odbył jesienią podróż do Moskwy, którą wykorzystał głównie do nawiązania nowych znajomości literackich.

Najbardziej istotnym faktem, zaistniałym podczas pobytu w Moskwie, była bliska znajomość z Mikołajem Gogolem, która dla młodego pisarza zapoczątkowała nowy etap twórczości artystycznej⁷. Dorobek literacki swego rodaka Danilewski znał od najwcześniejszych lat. Świat ukraińskich podań, bajek i legend połączony z opowieściami osnutymi na kanwie romantycznych dziejów Siczy Zaporoskiej, z którymi zapoznała małego Grzegorza niania, wzbogacony lekturą *Wieczorów na futorze koło Dikańki* splółł się w umyśle chłopca ze zdumiewającą fantazją młodego Gogola. Ten świat długo formował wizje poetyckie przyszłego pisarza, podsycił fascynację sprawami Ukrainy, określił kierunek początkowych zainteresowań literackich Danilewskiego. Przed oczyma jego wyobraźni rysowały się sceny, które Gogol zaczerpnął ze skarbnicy ukraińskiego materiału folklorystycznego, obrazy odzwierciedlające nie procesy realnego życia, lecz marzenia ludu.

Tak więc dorobek literacki tego artysty znalazł w osobie Danilewskiego gorącego zwolennika i propagatora. Mimo odmienności warunków, w jakich działał, i mimo innej hierarchii wartości, jaką wyznawał, twórczość autora *Rewizora* stała się źródłem oryginalnej inspiracji artystycznej dla młodego kolegi po piórze. Danilewski poszedł drogą wskazaną przez wielkiego przedstawiciela „szkoły naturalnej”, zwrócił się ku problematyce związanej z Ukrainą, do jej przeszłości dziejowej i przekazów ludowych. W historii literatury rosyjskiej trudno znaleźć drugiego beletrystę, który tak konsekwentnie opierał swą twórczość na tematyce ukraińskiej, czerpał pierwowzory motywów, zdarzeń i bohaterów z życia południowo-zachodnich guberni rosyjskiego imperium. Indagowany zaś o przyczynę pisania swoich utworów po rosyjsku, powoływał się na opinię wielkiego Gogola dotyczącą twórczość Tarasa Szewczenki. Nie przypadła ona do gustu autorowi *Arabesek*, gdyż zawierała zbyt dużo przesadnej prostoty i niuansów rozumianych tylko przez Ukraińców. Uważał on, iż wszyscy literaci w Rosji winni korzystać z języka rosyjskiego i mowy Puszkina. Jedność języka jest warunkiem poezji prawdy, dobra i piękna, będącej głosem proroka, której „[...] brzmienie to panaceum uwznioślające ludzi, pouczające o wiecznych prawdach miłości bliźniego i przebaczenia wrogom”⁸.

Obcowanie z wielkim artystą pozwoliło Danilewskiemu zrozumieć konieczność bardziej poważnego niż dotychczas traktowania profesji literata. Skoncentrował się więc na tematyce, która stała się trwałym fundamentem jego twórczości lat 50. i 60. XIX wieku - na realistycznym przedstawieniu życia wsi ukraińskich.

Po powrocie do Petersburga Danilewski rozpoczął gromadzenie materiałów źródłowych do pionierskich rozpraw o twórcach kultury i literatury ukraińskiej: Hryhoriju Kwitce-Osnojwanence (1778-1843), Wasylu Karazinie (1773-1842), Hryhoriju Skoworodzie (1722-94)⁹. Realizując ten zamiar, artysta nawiązał korespondencję z osobami mogącymi udzielić mu ważnych informacji. W tym aspekcie jedną z nich był Mikołaj

⁷ O problematyce związków łączących obu pisarzy traktuje oddzielna publikacja: L. Mikrut, *Z historii kontaktów literackich Grzegorza Danilewskiego i Mikołaja Gogola*, „Slavica Lublinensia et Olomucensia”, Lublin 1985, s. 75-86.

⁸ G.P. Danilewskij, *Znakomstwo s Gogolem*, [w] tegoż, *Połnoje sobranije...*, t. XIV, s. 98.

⁹ Ukończenie tych prac przypada odpowiednio na lata: 1855, 1860, 1862.

Gogol. Do czwartego spotkania obu autorów już jednak nie doszło - przeszkodą stała się choroba i śmierć twórcy postaci Cziczikowa. Wkrótce jednak zaistniał przypadek, który pozwolił Danilewskiemu na wystąpienie w roli obrońcy pamięci swego starszego kolegi po piórze i poczynienie bezowocnych, niestety, starań o wydrukowanie nekrologu Gogola napisanego przez Iwana Turgieniewa.

Po śmierci Gogola jego młody uczeń wciąż jeszcze pozostawał pod urokiem zaproszenia do futuru pasiecznika Rudego Pańki. Gdy tylko nadarzyła się okazja, odwiedził Wasiljewkę, a dokładną relację z podróży, połączoną z osobistymi wrażeniami oraz opiniami, zawarł następnie w reportażu *Futor koło Dikańki* (1852). Była to pierwsza publikacja¹⁰ w prasie rosyjskiej napisana pod bezpośrednim wrażeniem pobytu w miejscu urodzin Gogola - wspomnienia przeniknięte głębokim liryzmem i szacunkiem. Spowodowały one, iż środowisko literackie z zazdrością zaczęło patrzeć, na młodego adepta sztuki dziennikarskiej, który „ośmielił się” wystąpić w roli jednego z niewielu obrońców pamięci autora *Martwych dusz*. Gdy prasa milczała, przestraszona losem, jaki spotkał Turgieniewa za nekrolog Gogola, Danilewski jako jedyny w tamtym okresie w Rosji na przekór cenzurze pisał otwarcie lub skrycie o twórcy *Rewizora*. Były to, choć podpisywane pseudonimami, jedne z bardziej płomiennych i fachowo uargumentowanych wystąpień publicystycznych¹¹ broniących dobrego imienia Gogola w duchu tradycji rosyjskiej myśli krytycznej, uosabianej w Wissarionie Bielińskim.

Te publikacje w obronie pamięci wielkiego twórcy znamionowały nowy etap literackiej i społecznej działalności Danilewskiego. W okresie późniejszym skoncentrował się on w znacznym stopniu na popularyzowaniu ideałów więzi kulturowych łączących naród rosyjski z ukraińskim. Jednocześnie trudno było nie zauważyć jego nazwiska w prasie obydwu stolic. W swych felietonach poruszał on zagadnienia literackie, omawiał rozmaite strony życia miejskiego (opisywał typy ludzkie z różnych warstw społeczeństwa, wiódł rozmyślenia o pogodzie, prezentował nowości teatralne, artystyczne, nowinki mody, itp.). Dopiero ukazanie się zbiorku wierszowanych ludowych bajek ukraińskich, zatytułowanego *Bajki stepowe* (1853) przyniosło Danilewskiemu szerszą popularność wśród czytelników, zainteresowanych nową treścią utworu o życiu mieszkańców południowo-zachodniej części rosyjskiego imperium. Posługując się językiem Ezopa, Danilewski operował żywym słowem ludowym, wprowadzając ludową prostotę wyrazu oraz świat pojęć mieszkańców wsi ukraińskich. Autor patrzył na otoczenie oczami ludu, oceniał rzeczywistość z punktu widzenia jego interesów, odzwierciedlał zasadnicze cechy życia futurów i podmiejskich osiedli. Ludowość jego była żywiolowa, oparta na praktycznym, zdrowym, lecz niekiedy niezwykle surowym osądzie szerokich mas. Artysta czerpał motywy z folkloru, poddawał się jego wpływowi i sam z kolei folklor ten wzbogacał.

Podobne tendencje cechowały zbiór *Opowieści słobożańskich* (1853), - pierwsze większe doświadczenie autora w dziedzinie artystycznej twórczości prozatorskiej. Niektóre z tych utworów ze względu na zbyt ostrą, zdaniem cenzury, wymowę ideową nie zostały wydrukowane. Niezależnie od tego zbiór cieszył się jednak dużym powodze-

¹⁰ Reportaż zamieszczony został w piśmie „Moskowskije Wiedomosti” 1852, № 109.

¹¹ J.W. Swijasow, *Epizod polemiki o Gogole 1852 goda*, „Russkaja Litieratura” 1980, № 1, s. 127-134.

niem u czytelników. Niezwykle ważnym jego wyznacznikiem jest humor. Ten śmiech to jednak nie śmiech prawdziwie pogodny, z rzadka tylko zmieszany z zadumą i troską; dowcip zaś, choć dosadny, nie budzi żywej wesołości. Danilewski w tym wypadku odstąpił od tradycji *Wieczorów* i odwołał się do *Mirgorodu*¹², gdyż podobnie jak autor *Rewizora* dostrzegął w życiu ścisłą zależność między wesołością a śmiechem. W utworach młodego pisarza bez trudu można dostrzec zbieżność motywów, wątków, a i sam autor nie starał się skryć tego związku. W owym cyklu znalazła artystyczny wyraz wielka miłość pisarza do kraju rodzinnego, do jego przyrody, historii i wierzeń ludowych. Ukraińska tematyka, prezentowana w różnych wariantach, stała się odtąd dominującą w beletrystyce Danilewskiego. Charakteryzowało ją w tamtym okresie poszukiwanie przez autora pozytywnego ideału wśród ziemiaństwa, realistyczny obraz ukraińskiej wsi, wrażliwość na piękno przyrody oraz zastosowanie „skazowej” metody narracji.

Na uwagę badacza zasługują też utwory o współczesnej Danilewskiemu tematyce obyczajowej. Wśród nich wyróżnia się cykl reportaży poświęconych życiu ukraińskich chłopów pańszczyźnianych, podróżujących na wozach zaprzężonych w woły i zajmujących się sprzedażą towarów spożywczych. Jest on zatytułowany *Czumacy* (1857), a autor zorganizował go według dominanty temporalnej, której wyznacznikami są pory roku. Pisarz ukazał czumacką rzeczywistość w połowie lat 50-tych ubiegłego wieku, w końcowym etapie jej istnienia, a dokonał tego oglądu z szerokiej, ponad stuletniej perspektywy, w okresie, gdy kolej żelazna zaczęła wypierać swą potęgą to właściwe dla południowych regionów Ukrainy zjawisko z jego wszystkimi nagromadzonymi przez dziesięciolecia realiami i romantyką. Analizowane reportaże są cenne przede wszystkim ze względu na zawarte w nich duże wartości poznawcze, gdyż środowisko to poprzez unikalność i hermetyczność nie stwarzało zbyt częstych okazji do literackich penetracji, a przez pisarza poddane zostało wnikliwemu oglądowi, dzięki czemu czytelnik poznał sceny z życia na południu Ukrainy w słobodach i w pojedynczych futorach, bogato ilustrowane obrazami naddnieprzańskiej przyrody, folklorem i żywym, używanym tam językiem.

Kariera służbowa otwierała przed Danilewskim coraz to nowe podwoje, był on cenionym urzędnikiem. Jednakże ta sfera jego działalności nie szła w parze z niepochlebnymi opiniami, które towarzyszyły mu w środowiskach literackich. Współcześni widzieli w nim pisarza pyszałkowatego i chełpliwego, za wszelką cenę starającego się o zwrócenie na siebie uwagi. Pisarz czuł się nieco wyobcowany w środowisku literackim stolicy, a jednocześnie dojrzywała w nim konieczność poważnego zajęcia się tematyką wskazaną przez Gogola - obrazami życia wsi ukraińskiej.

Początkowy etap działalności młodego pisarza cechował stopniowy, lecz trwały rozwój jego twórczości literackiej, związany z samodzielną obserwacją i badaniem pozamiejskiej prowincjonalnej współczesności. Z coraz większą siłą pojawiały się w jego utworach problemy socjalne, kwestie przyszłości kraju. Z zainteresowaniem śledził on poczynania zmierzające do uwłaszczenia chłopów oraz nastroje społeczeństwa rosyjskiego, potrzebującego politycznej odnowy. Coraz więc częściej myślał o wyjeździe na stałe w rodzinne strony - na Ukrainę. Dojrzewające w pisarzu od roku 1854

¹² N. Filippowa, *Mirgorod*, [w:] N.W. Gogol, *Mirgorod*, Moskwa 1965, s. 5.

postanowienie znalazło epilog trzy lata później, kiedy to jako radca dworu Danilewski na własną prośbę zwolniony został z posady. Osiedlił się w ojcowskim majątku we wsi Pietrowskoje. Planował spędzenie na Ukrainie trzech lat, lecz ów okres w końcowym rozrachunku wydłużył się czterokrotnie, owocując dużą płodnością literacką beletrysty i pełnym rozkwitem jego talentu. Proces ten dokonywał się pod wpływem pracy w atmosferze wiejskiego zacisza, obcowania z przedstawicielami różnych klas społecznych i ugrupowań politycznych. W ten sposób rozpoczął się nowy etap w życiu pisarza - okres dojrzałej twórczości literackiej i służenia ojczyźnie w epoce doniosłych reform, szczytnych dążeń i nie zrealizowanych nadziei.

Po półrocznym pobycie na prowincji Danilewski wstąpił w związek małżeński z córką ziemianina - Julią Zamiatin i od tej pory przebywał wraz z żoną bądź w jej rodzinnym majątku (wieś Jekatierinowka), bądź w swoim własnym (Pietrowskoje). Nie zaniedbywał przy tym twórczości artystycznej. Szczególnie wymowne są napisane wówczas opowiadania *Wieś Sorokopanowka* (1859) oraz *Pensylwańczycy i Karolińczycy* (1859), opublikowane w czasopiśmie „Sowriemiennik” pod pseudonimem Aleksandra Skawrońskiego¹³. Zastosowanie mistyfikacji miało na celu wprowadzenie w błąd redaktorów tego periodyku, którzy odmawiali beletryście prawa do współpracy. Jednakże aktualność problematyki obu utworów zainteresowała redakcję i opowiadania zamieszczono w kolejnych numerach pisma. Dawni, wtajemniczeni w sprawę znajomi autora nie chcieli wierzyć, że Skawroński i Danilewski to jedna osoba. Utwory te świadczą najdobitniej, iż po wielu latach pracy literackiej pisarza szkicował już nie obrazy zamierchłej patriarchalnej Ukrainy, lecz z całą stanowczością ukazywał konflikty społeczne współczesności, społeczeństwo podzielone na dwa wzajemnie zwalczające się obozy - zwolenników reformy uwłaszczeniowej i jej zagorzałych przeciwników.

W tym samym okresie Danilewski wydał cykl czterech reportaży obyczajowych *Cztery pory roku ukraińskich polowań* (1859), których głównym celem było powiadomienie czytelnika o rodzajach polowań na Ukrainie, ich przebiegu, rozpoznanych zwyczajach zwierząt i ludzi zarządzających na nie łowy. Danilewski-reporter, utożsamiając się (jak i w innych cyklach reportaży) z przedstawicielem miejscowej ukraińskiej grupy etnicznej, zaprezentował własną osobę jako myśliwego-amatora, pasjonującego się już od dzieciństwa nie tyle trofeami, co samym procesem polowania i kierował swe słowa do określonego adresata - zawołanego myśliwego z północy Rosji, wytrawnego znawcy swego fachu. Cykl ten ma więc przede wszystkim znaczenie poznawcze, a napisany barwnym językiem jeszcze raz poświadcza bezgraniczne zainteresowanie Danilewskiego realiami rodzinnych okolic - ojczystej Ukrainy.

Powróciwszy w połowie roku 1860 z kilkumiesięcznej podróży na Zachód, (rezultatem wyprawy był cykl reportaży *Listy z zagranicy* (1860), zawierający wiele autorских porównań Zachodu z realiami południowo-zachodniej Rosji) i w dalszym ciągu przebywając na dobrowolnym wygnaniu w swym ukraińskim majątku, Danilewski kończył przygotowanie do druku pierwszej części trylogii, ukazującej życie chłopów zbiegłych w stepy nad Donem przed okrucieństwami swych panów, a zatytułowanej

¹³ I.G. Ptuższkina, *Istoričeskiĭ očerok Giercena - Impierator Aleksandr I i W.N.Karazin*, [w] *Problemy izučeniĭa Giercena*, Moskwa 1963, s. 172-188.

Zbiegowie w Noworosji (1862). Autor oczekiwał, iż powieść pojawi się w druku w połowie 1861 r., w czasie najbardziej burzliwych dyskusji nad carskim manifestem dotyczącym zniesienia prawa pańszczyźnianego, co sprzyjałoby dużemu zainteresowaniu utworem ze strony społeczeństwa. Nadzieje Danilewskiego nie spełniły się jednak, gdyż przestraszona aktualnością problematyki *Zbiegów* cenzura zwlekała z dopuszczeniem powieści do druku. Pomocną dłoń podał wówczas pisarzowi Fiodor Dostojewski, narażając się na uszczypliwe uwagi ze strony Michała Sałtykowa-Szczedrina, co go jednak nie zraziło i wkrótce w swym czasopiśmie „Wriemia” opublikował drugą część trylogii - *Zbiegowie wrócili* (1863). Dostojewski wyraził tym posunięciem, jak również całą polemiką z twórcą *Państwa Gotowlewów* swój pozytywny stosunek do pisarstwa młodego autora i ta wypowiedź¹⁴, obok opinii Gogola, jest jedną z najbardziej autorytatywnych pośród dodatnich charakterystyk jego działalności literackiej.

Te pierwsze powieści Danilewskiego powstały w okresie ożywienia demokratycznego w Rosji. Zwrot w kierunku życia ludu, opracowywanie tematów z życia wsi, zainteresowanie materiałem etnograficznym oraz satyryczne obrazy przedstawicieli ziemiaństwa stanowiły swoisty hold autora złożony literackiej tradycji demokratycznej lat 60-tych, lecz poddane zostały znacznej transformacji w kolejnych utworach beletrysty, w których sprzeczności społeczne były w dużej mierze zlagodzone. Głównymi bohaterami kolejnej, trzeciej części trylogii „chłopskiej” Danilewskiego - powieści *Nowe miejsca* (1867) oraz jego największego objętościowo dzieła epickiego *Dziewiąta fala* (1873), ukazującego dwa światy: stary (za murami monasteru) i nowy (ziemiańska społeczność prowincji ukraińskiej) splecione więzami dramatu rodzinnego - są już nie ludzie wywodzący się z ludu, ale zapobiegliwi przedstawiciele rodzącego się kapitalizmu - przedsiębiorcy burżuazyjni pracujący, według autora, dla dobra kraju. Pisarz widział jedynie pozytywne zmiany niesione wraz z nową formacją społeczno-ekonomiczną; nie dostrzegał natomiast jej destrukcyjnej siły. Zgodnie z jego opinią przyszłość miała należeć do „człowieka przedsiębiorczego”, który wyprze „ludzi zbędnych”.

Danilewski przez cały czas pobytu na prowincji prowadził ożywioną działalność społeczną, którą godził z zainteresowaniami literackimi. Dużo podróżował, wnikliwie obserwował. Na przełomie roku 1868 i 1869 pisarz ponownie przeniósł się do Petersburga, gdzie zaproponowano mu posadę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w redakcji nowo utworzonego czasopisma rządowego „Prawitielstwiennoj Wiestnik”, z którym nie rozstawał się aż do śmierci. Beletrysta uważał, iż choć z oddali, lepiej będzie mógł służyć sprawom kultury ukraińskiej. Po roku zajmował on już stanowisko pomocnika głównego redaktora, a od roku 1881 stanął na czele redakcji, starając się nadać piśmie profil literacki, przekazywać jak najwięcej informacji, zaznajamiać czytelników z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki. W tym kierowanym przez Danilewskiego periodyku w znaczący sposób zwiększyło się zainteresowanie literaturą, jak podkreśla współczesny badacz¹⁵, jak również kwestiami dotyczącymi życia na prowincji,

¹⁴ Dokładniej o tym w artykule: L. Mikrut, *G. Danilewski i F. Dostojewski. Z dziejów kontaktów literackich*, „Przegląd Rusycystyczny” 1986, № 3-4, s.126-34.

¹⁵ J.W. Swijasow, *Danilewskij Grigorij Pietrowicz*, [w] P.A. Nikołajew (red.), *Russkije pisateli 1800-1917. Bibliograficzeskij ukazatel*, Moskwa 1989, t. 2, s. 80-82.

szczególnie zaś na południowym zachodzie Rosji - na Ukrainie. Ta działalność pisarza zwróciła na siebie uwagę władz zwierzchnich i Danilewski zaczął szybko awansować w hierarchii służbowej.

Ponownie więc wszedł on w petersburski krąg dawnych i nowych znajomych, będąc już sławny nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami, gdzie przekłady utworów autora *Dziewiętej fali* zyskiwały coraz szerszy krąg zwolenników. Pochłonięty pracą dziennikarską, na trzy lata zaprzestał działalności literackiej, dopiero później powrócił do uprzednich zainteresowań, a zafascynowany przeszłością własnego rodu rozpoczął pracę nad cyklem opowiadań, ukazujących najznakomitszych członków własnej rodziny (*Rodzinne dawne czasy* (1871-77)).

Jeśli rok 1862 (pojawienie się *Zbiegów w Noworosji*) wyznaczał początek drugiego okresu twórczości beletrysty, poświęconego realistycznemu ukazaniu współczesnego mu życia na Ukrainie, to rok 1875 rozpoczął trzeci - ostatni etap o wyraźnej dominancie historycznej, a łączącym je pomostem były wzmiankowane już opowiadania o dziejach rodu Danilewskich. O tematykę przeszłości pisarz otarł się już pod koniec lat 50-tych (opowiadania: *Wieczór w teremie Aleksego Michałłowicza*, *Pierwszy lot sokoła*, *Katarzyna Wielka nad Dnieprem*), jednakże dopiero wiele lat później, wykorzystując swą nową pozycję urzędniczą, uzyskał on dostęp do tajnych materiałów odnoszących się do wieku XVIII, które w połączeniu z rodzinnymi przekazami oraz z niezwykle starannie zbadaną literaturą specjalistyczną, stały się źródłem jego słynnych powieści historycznych. Ich cykl zapoczątkował *Mirowicz* (1875) - powieść oparta na wydarzeniach z czasów panowania Piotra III i Katarzyny II, ukazująca straszliwy los prawowitego nas tępcy tronu Iwana VI (liczył on dwa miesiące, gdy obejmował władzę, a rok, gdy ją utracił), który prawie całe życie spędził w różnych więzieniach, dobrze strzeżonych klasztorach, a ostatnie 8 lat nawet w pojedynczej więziennej celi ze względu na obawy jakie żywili kolejni rosyjscy władcy w związku z jego zasadnymi roszczeniami w stosunku do carskiego tronu¹⁶. Swoistą kontynuacją *Mirowicza*, drugą częścią dylogii stała się powieść *Księżniczka Tarakanowa* (1883) - rzecz o samozwańczej pretendentce do tronu carskiego. Stosując i w tym utworze moralne kryteria oceny wydarzeń historycznych autor w sposób jawny sympatyzował ze swą bohaterką - niewinną (jak i w przypadku *Mirowicza*) ofiarą walki o władzę w warunkach monarchicznego ustroju - i zdecydowanie potępił jej wrogów.

Współcześni nie bez racji uważali Danilewskiego za wybitnego znawcę XVIII wieku. Wkrótce po *Mirowiczu* powstała powieść o dziejach wojny rosyjsko-tureckiej z lat 1787-1791, zatytułowana *Potiomkin nad Dunajem* (1876) oraz utwór opisujący nieudaną próbę podboju obcego terytorium *Do Indii za panowania Piotra I* (1879), a kilkanaście lat później - pierwsza część powieści *Carewicz Aleksy* (1890) oraz *Straszny rok* (1887), który traktował o wojnie chłopskiej pod przywództwem Pugaczowa. Jedyną powieścią historyczną napisaną w tamtym okresie i bezpośrednio poruszającą tematykę ukraińską poświęcił autor dramatycznym losom Siczy Zaporoskiej - *Ostatni Zaporozcy* (1877). Choć wiek XVIII dominował w prozie historycznej Danilewskiego, nie był on jednak tematem

¹⁶ L. Bazylow, *Panowanie Piotra i okres przewrotów pałacowych*, [w] *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 209-210.

wyłącznym. Zainteresowanie pisarza ruchem dekabrystów poświadczają fragmenty nie dokończonego utworu *Rok 1825* (1881), a wydarzenia 1812 roku znalazły odzwierciedlenie w powieści *Spalona Moskwa* (1885).

Bez trudu można zauważyć, iż dominujące w twórczości Danilewskiego w latach 50-tych i 60-tych kwestie ukraińskie, w ostatnim okresie jego twórczości ustąpiły miejsca historii Rosji. Autor trafnie sądził, iż bardziej poczytne będą utwory opisujące przeszłość dziejową bezpośrednio odnoszącą się do Moskwy czy Petersburga, w których na scenie historycznej pojawią się autentyczne postacie związane z dworem carskim. Ukraina nie zniknęła jednak całkowicie z pola widzenia beletrysty. Fabuła wielu epizodów powieściowych rozgrywa się w Małorosji, główne i drugoplanowe postacie są nierzadko narodowości ukraińskiej (tytułowy Mirowicz i jego ukochana Poliksena, Paweł Koncow z *Księżniczki Tarakanowej*, Bazyl Pierowski ze *Spalonej Moskwy* i wielu innych bohaterów), w ich wspomnieniach przywoływane są rodzinne strony pisarza, osoby te kultywują tradycje przodków, od czasu do czasu wypowiadają krótsze i dłuższe frazy w języku ukraińskim.

Ostatnie utwory artysty to niewielkie opowiadania: *Chrystus-Siewca* (1886), *Zwrotniczy* (1886), *Kuleczka* (1890). Adresatem ich jest lud, a dewiza bohaterów brzmi: złu należy przeciwstawiać się dobrocią, miłością i poświęceniem. W tym czasie pisarz poważnie już chorował i bezskutecznie leczył się na Krymie i za granicą. Zmarł w roku 1890 w swym petersburskim mieszkaniu. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości pogrzebowych w stolicy, trumnę ze zwłokami Danilewskiego przewieziono koleją do ukraińskiej wsi Priszub - rodzinnego majątku pisarza, a tam, po pożegnaniu go przez chłopów, którym jako jeden z pierwszych ziemian w guberni nadał wolność osobistą, została złożona w miejscowej cerkwi obok przodków rodu. Dopiero ponad 70 lat później w roku 1962 odsłonięto tam pomnik ku czci twórcy *Mirowicza* i *Zbiegów w Noworosji*.

Grzegorz Danilewski w ciągu całego życia propagował kulturę ukraińską, choć sam w utworach swych używał tylko języka rosyjskiego. Będąc aktywnym działaczem na rzecz uznania jej odrębności i samodzielnego bytu, był jednocześnie wiernym poddanym cara i z tego powodu problem wolności narodowej nie uzyskał w jego prozie należytego odzwierciedlenia, a nawet niekiedy był tuszowany. Na walkę klasową patrzył przez pryzmat odwiecznych zmagających dobra ze złem, przenosząc tę kwestię na płaszczyznę idealistycznej filozofii. Niepodważalne związki łączące pisarstwo autora *Księżniczki Tarakanowej* z Ukrainą ułatwiały mu realistyczne odzwierciedlenie życia, natchnęły do stworzenia urzekających pejzaży, do stania się kronikarzem osadzania ludności w stepach nad Donem. Ale jednocześnie oczywisty jest fakt terminowania prozaika u takich rosyjskich mistrzów pióra, jak Iwan Turgieniew, Fiodor Dostojewski czy Lew Tołstoj, przez co jego związek z rdzenną kulturą rosyjską, niejednokrotnie znajdujący wyraz w problematyce i tematyce utworów pisarza, jest również bezsprzeczny.

Nie był więc Danilewski, tak jak Kwitka-Osnojwanenko, Mikołaj Kostomarow (1817-85) czy Taras Szewczenko (1814-61) ukraińskim pisarzem dwujęzycznym współtworzącym literaturę rosyjską, ale wspólnie z Gogolem, Wasylem Narieźnym (1780-1825), Wasylem Kapnistem (1758-1823) czy Mikołajem Gniediczem (1784-1833) tworzył tak

zwaną szkołę ukraińską¹⁷ w literaturze rosyjskiej. W jej historii nie znajdziemy chyba drugiego pisarza, który tak konsekwentnie i z taką miłością pisałby o Ukrainie, który poświęciłby temu fragmentowi imperium Iwią część swego dorobku literackiego, walczył o prawo do istnienia i należne miejsce dla jej literatury w rodzinie literatur słowiańskich, co było sprzeczne z założeniami wielkomocarstwowego szowinizmu władców Rosji, a jednocześnie został tak bardzo zapomniany...

Pozostaje mieć jednakże nadzieję, iż talent beletrysty cieszący się za jego życia popularnością i powodzeniem wśród czytelników, jak również poważaniem ówczesnej krytyki literackiej, chociaż nie znalazł należnego mu uznania w oczach recenzentów i w gronie wydawców w następnych dziesięcioleciach, zostanie ponownie zauważony i doceniony nie tylko na ziemi ojczystej pisarza – Ukrainie, w Rosji, z którą związał on większą część swego życia i działalności literackiej, ale również w Polsce, gdzie przecież jego twórczość nie można uznać za zupełnie obcą naszemu czytelnikowi¹⁸. A mamy już dziś wspaniałą ku temu okazję – 180. urodziny autora *Mirowicza* i *Zbiegów w Noworosji* oraz przypadającą w następnym roku 120. rocznicę jego śmierci.

¹⁷ Termin ten został użyty w artykule: W. Mokry, *Ukraina i Ukraińcy w kulturze i literaturze rosyjskiej od połowy XVII do początku XX wieku (Zarys problematyki)*, [w] *Literatura rosyjska i jej kulturowe konteksty*, pr. zb. pod red. R. Łuźnego, „Prace Komisji Słowianoznawstwa PAN - Oddział w Krakowie” t. 48, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990, s. 169-181.

¹⁸ Na język polski tłumaczono powieści: *Девятый вал*, Warszawa 1880 (tłum. A. Piasecki); *Восемьсот двадцать пятый год*, „Dziennik poznański» 1883, №№ 199-209; *Княжна Тараканова*, Warszawa 1884 (tłum. Z. Pietkiewicz), Warszawa 1929 (tłum. Z. Jezierski); *Черный год*, Warszawa 1890; *Царский узник* (*Миrowич* – Ł.M., tłum. Ł. Stempowski), Sambor-Gródek 1885; *Катастрофа в Шлисселбурге* (*Миrowич* – Ł.M.), Warszawa 1929; *Миrowич*, Warszawa 1956 (tłum. Z. Jezierski); *Княжна Тараканова*, Katowice 1987 (tłum. P. Fast, posłowie Ł. Mikrut).

Резюме

Лешек Микрут

Литературное наследие Григория Данилевского вчера и сегодня

Григорий Данилевский – автор Беглых в Малоросии и Мировича – не был двуязычным украинский писателем, принадлежавшим к кругу творцов русской литературы, а совместно с Гоголем и другими создавал т.наз. „украинскую школу” в русской литературе. В ее истории запечатлел он свое имя, как автор, который необычайно настойчиво и с большой любовью писал об Украине, как литератор, посвятивший ей громадную часть своего наследия, беллетрист, который боролся за право на существование украинской литературы и должное ей место в Европе, а также в семье славянских литератур (что противоречило основным положениям великодержавного шовинизма правителей России) и одновременно, к сожалению, был до такой степени забыт.

Summary

Leszek Mikrut

Literary works of Gregory Lanilevsky today and in the past

George Danilevsky, the author of “New Russia fugitives” and “Mirovitch,” was not a bilingual Ukrainian writer who did not only belonged to a circle of Russian literature authors, but together with Gogol and other writers he co-originated a so called “Ukrainian school” in Russian literature. Danilevsky was honored in Russia not only as a literary man who consequently, with heart and soul wrote about Ukraine but also as a writer who devoted large part of his literary output to this country. He also distinguished himself as a belletrist who fought for existence rights of Ukrainian literature and for its due place in Europe and in the circle of Slavonic literatures (which was contrary to assumptions of chauvinistic power status of Russian sovereigns) but meanwhile, he was forgotten by next generations.

